



#IAW2020
Czym jest archiwum?

Szanowni Państwo,

rok 2020 kojarzyć nam się będzie w przyszłości chyba najbardziej ze światową pandemią COVID-19. Wirus zmusił nas do zmiany sposobu pracy, a co za tym idzie podejścia do wielu spraw. Odwołano mnóstwo konferencji, zaczęto masowo nauczać zdalnie na każdym poziomie kształcenia. Wiele wydarzeń kulturalnych zostało przeniesionych do tzw. sieci. Jednym z takich wydarzeń jest tegoroczny Międzynarodowy Tydzień Archiwów, o którym informacje online można wyszukać dzięki hasztagowi #IAW2020. Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego postanowiło po raz pierwszy przyłączyć się do tych obchodów i zadać pytanie: czym jest archiwum? Wpisuje się ono w inicjatywę International Council on Archives pt. #AnArchiveIs

Wielu z Państwa zgodziło się udzielić odpowiedzi na postawione przez nas pytanie. Musimy przyznać, że odpowiedzi są zaskakujące, często intymne i obrazują w bardzo ciekawy sposób to czym tytułowe archiwum jest z różnych perspektyw. Wiadomości, które Państwo nadesłali choć wszystkie odnoszą się w jakiś sposób do historii pokazują wyłącznie, że o archiwum *Quot homines, tot sententiae*.

Wypowiedzi ułożone są w porządku chronologicznym, w kolejności wpływu. Bardzo dziękuję w imieniu zespołu Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego, że zechcieli Państwo podzielić się z nami swoimi przemyśleniami.

Z wyrazami szacunku,

Piotr Frąckowiak

Dyrektor Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego

09.06.2020

Spis treści

dr Monika Marcinkowska, Przewodnicząca Sekcji Instytucji Naukowych i Kulturalnych Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Kierownik Archiwum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.....	5
dr hab. Jacek Styszyński, prof. US Prorektor ds. Kształcenia Uniwersytetu Szczecińskiego	5
prof. dr hab. Waldemar Gos, Prorektor ds. Finansów i Rozwoju Uniwersytetu Szczecińskiego.....	5
dr hab. Maciej Witek, prof. US Dyrektor Instytutu Filozofii i Kognitywistyki Uniwersytetu Szczecińskiego	7
prof. dr hab. Waldemar Tarczyński, Dziekan Wydziału Ekonomii,	7
Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego	7
dr hab. Robert Degen, prof. UMK, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu	8
dr hab. Inż. Andrzej Osadczuk, prof. US p.o. Dyrektora Instytutu Nauk o Morzu i Środowisku Uniwersytetu Szczecińskiego	8
Paweł Cichecki, Kierownik Strefy Kultury Studenckiej Uniwersytetu Szczecińskiego	9
dr Agnieszka Rosa, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu	9
prof. dr hab. Radosław Gaziński, Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego.....	10
Urszula Ganakowska, Zastępca Dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego	10
dr hab. Jacek Batóg, prof. US, Dyrektor Instytutu Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Szczecińskiego	10
Monika Żurawczyk, Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego	11
dr hab. Agnieszka Gut, prof. US, Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego	11
dr hab. Krzysztof Kowalczyk, Dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie	12
Karol Cegielski, Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego.....	12
dr hab. Marlena Jabłońska, prof. UMK, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu	13
dr hab. Dariusz Rymar, Dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim	13
Paweł Radziejewski, Kierownik Archiwum Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku	14
Igor Makacewicz, Kierownik Oddziału Zamiejscowego Archiwum UMK	14
Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy.....	14
dr hab. Agnieszka Szudarek, prof. US, Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego	14
Zespół Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.....	16
Joanna Kapitan, Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.....	16
Zespół Archiwum Uczelnianego i Centrum Historii Politechniki Białostockiej.....	16
Piotr Siemiński, Kierownik Archiwum Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie	17
Piotr Frąckowiak, Dyrektor Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego	18
dr hab. Eryk Krasucki, Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego	19
Michał Migąła, Trójka, Polskie Radio.....	20

dr hab. Radosław Skrycki, prof. US, Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego	21
dr Jadwiga Wawer-Bernat, Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego	21
ks. dr hab. Grzegorz Chojnacki, prof. US, Dziekan Wydziału Teologicznego, Dyrektor Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego.....	21
dr Paweł Pietrzyk, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych	22
dr hab. Adam Makowski, prof. US, Dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego ..	22
dr hab. Paweł Gut, Kierownik Oddział I Archiwum Państwowe w Szczecinie, Prezes Szczecińskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.....	23

dr Monika Marcinkowska, Przewodnicząca Sekcji Instytucji Naukowych i Kulturalnych Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Kierownik Archiwum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Archiwum jest dla mnie miejscem gdzie zatrzymuje się historia. Ta wielka, dotycząca narodów i państw, jak i całkiem mała, dotycząca wspólnot lokalnych czy losów pojedynczych osób. Jest ostoją dziedzictwa, tradycji i pamięci, nawet wówczas, gdy okoliczności zewnętrzne nie sprzyjają pamiętaniu. Jest miejscem odkryć, wzruszeń i zaspokajania ciekawości. Jest też urzędem wiary publicznej, wspierającym obywateli w ich żywotnych sprawach.

dr hab. Jacek Styszyński, prof. US Prorektor ds. Kształcenia Uniwersytetu Szczecińskiego

Archiwa to dla mnie skarbnice pamięci. Na co dzień można nie zauważyć, że archiwa funkcjonują. Jednak zarówno dla pojedynczego człowieka, któremu czasem potrzebne są dokumenty znajdujące się wyłącznie w archiwum, jak i dla społeczeństwa w poszukiwaniu tożsamości i dorobku pokoleń, archiwa wyłaniają się z niebytu codzienności.

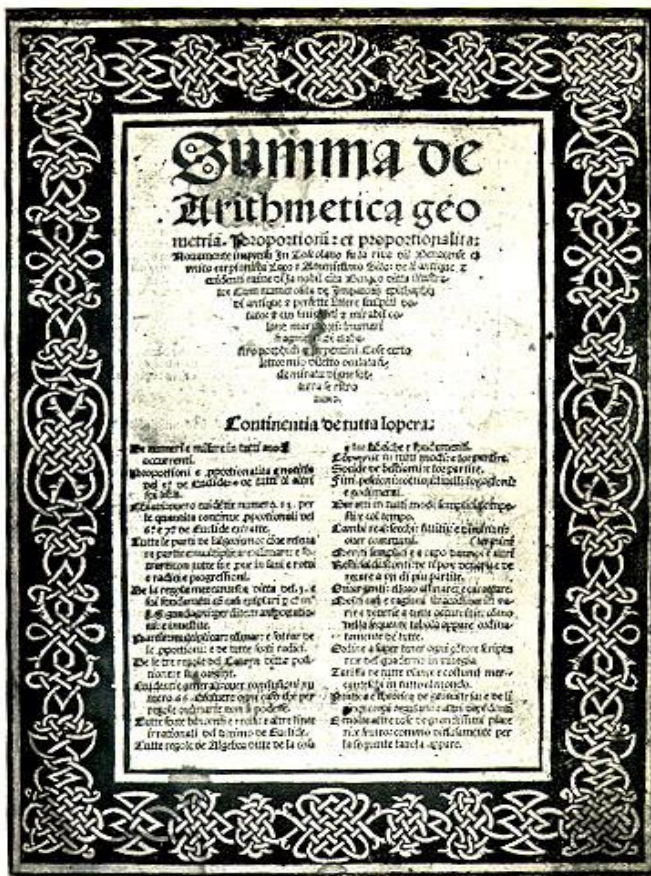
prof. dr hab. Waldemar Gos, Prorektor ds. Finansów i Rozwoju Uniwersytetu Szczecińskiego

Czym jest dla mnie Archiwum?

Dla mnie Archiwum jest zarówno źródłem emocji, jak i wiedzy. W 1981 roku, gdy miałem 17 lat, odbywałem praktykę zawodową w biurze, w którym pracował mój ojciec (zmarł w 1971 roku). Na kilka dni skierowano mnie wtedy do porządkowania archiwum biura. Było to dla mnie niezwykle emocjonujące doświadczenie, w tym miejscu poszukiwałem bowiem śladów Ojca. Odnalazłem dokumenty wypełnione jego charakterem pisma, były to ślady obecności Kogoś, kogo mi wtedy bardzo brakowało.

Po wielu latach, gdy byłem prodziekanem do spraw studenckich, z wielkim zaciekawieniem odkrywałem dokumenty naszych pierwszych studentów, którzy rozpoczęli studia w Szczecinie. Świadectwa urodzenia z XIX wieku, świadectwa maturalne z lat 30. XX wieku, dawne programy studiów – to źródła ukazujące historię naszego regionu, historię naszego Uniwersytetu. Archiwum jest zatem przestrzenią, która łączy przeszłość z terażniejszością, to to doskonałe źródło wiedzy o nas samych, dlatego zachęcam studentów do badań w tym zakresie. Jako pracownik naukowo – dydaktyczny, specjalizujący się w rachunkowości, zawsze szukałem materiałów źródłowych, bez których nie można przewidywać przyszłości.

W załączeniu strona tytułowa książki L. Paccioli pt. Summa de arithmetica, geometria, proportioni et proportionalità wydanej w 1494 roku w Wenecji, to dzieło, które miało duży wpływ na kształt współczesnej rachunkowości i dowód na to, że przeszłość wpływa na terażniejszość i przyszłość. Waldemar Gos



dr hab. Maciej Witek, prof. US Dyrektor Instytutu Filozofii i
Kognitywistyki Uniwersytetu Szczecińskiego

Najprawdopodobniej pismo powstało dla potrzeb archiwizowania umów oraz przechowywania informacji o wzajemnych zobowiązaniach. Bez tego wynalazku nie byłby możliwy rozwój stabilnych społeczności liczących więcej niż 150 osób. Jak pokazują badania Robina Dunbara i innych antropologów, to maksymalna wielkość grupy, w której więzi mogą być podtrzymane dzięki mechanizmowi przekazu ustnego. Żyjemy w większych społecznościach. Potrzebujemy więc archiwum zbiorowej pamięci.

prof. dr hab. Waldemar Tarczyński, Dziekan Wydziału Ekonomii,
Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego

Na archiwa patrzę z dwóch perspektyw – praktycznej i sentymentalnej.

Od strony praktycznej, jako osoba wykonująca liczne obowiązki organizacyjne, doceniam niezaprzeczalną wartość archiwów jako źródła wiedzy o zdarzeniach i decyzjach, które mają znaczenie dla współczesności. Wiem, że należy dbać o archiwalia, które udzielają odpowiedzi na wiele pytań dotyczących historii Uczelni i jej pracowników oraz przebiegu edukacji studentów. Dlatego chciałbym archiwów nowoczesnych i łatwych w obsłudze jako wizytówki Uniwersytetu.

Jednocześnie w archiwach można znaleźć - parafrazując tytuł pewnej rubryki prasowej - „myśli ludzi wielkich i średnich”. Zawsze ze wzruszeniem oglądam dokumenty sporządzone ręką moich mistrzów, przyjaciół, który już niestety odeszli i niezapomnianych współpracowników. Niekiedy nawet prozaiczne dokumenty przywołują obrazy, nieco przykurzone upływem czasu, ale z przyjemnością wspominane. Nie żyję przeszłością, ale wiem, że jesteśmy sumą naszych doświadczeń, o czym dobrze prowadzone archiwa niezawodnie przypominają.

dr hab. Robert Degen, prof. UMK, Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Archiwum to miejsce do którego tęsknię już w chwili, kiedy z niego wychodzę.

dr hab. Inż. Andrzej Osadczuk, prof. US p.o. Dyrektora Instytutu Nauk
o Morzu i Środowisku Uniwersytetu Szczecińskiego

ARCHIWUM GEOLOGICZNE

Wywodzący się z łaciny z termin „archiwum”, pierwotnie oznaczał gmach urzędowy, w którym przechowywano różne ważne dokumenty. Pod tym pojęciem rozumiemy dziś także uporządkowany zbiór dokumentów, które zazwyczaj mają istotną wartość historyczną.

Ale powszechnie znane jest też popularne powiedzenie, że archiwum to „kopalnia wiedzy”. Stąd już niedaleko do geologii i górnictwa... Można by powiedzieć, że dla geologów najważniejszym archiwum jest zapis w skałach i osadach procesów i zdarzeń, które kształtowały i kształtują nadal naszą planetę. Wszelkie procesy kształtujące oblicze Ziemi zapisane są w utworach geologicznych będących rezultatem tych procesów. Tak więc, umiejętnie badając skały, zarówno magmowe, metamorficzne jak i osadowe, można odczytać jak przebiegały procesy, które doprowadziły do ich powstania. Dla młodszych okresów dziejów Ziemi szczególnie przydatne są badania osadów, które tworzą się w różnych miejscach w wyniku wietrzenia i innych przeobrażeń fizykochemicznych skał pierwotnych lub akumulacji szczątków organizmów i różnych substancji mineralnych zawieszonych lub rozpuszczonych w wodzie morskiej, jeziornej czy rzecznej. W osadach jest zapisana historia rozwoju danego obszaru powierzchni Ziemi. Można na tej podstawie odczytywać jak przebiegał rozwój krajobrazu, jak zmieniał się rozwój świata roślinnego i zwierzęcego (na podstawie skamieniałości), czy też jak zmieniał się klimat w ciągu tysięcy czy milionów lat.

Innym, już bardziej klasycznym rodzajem archiwów są dla geologów materiały kartograficzne: mapy topograficzne, mapy geologiczne i geomorfologiczne, przekroje geologiczne. Rozwijają i pogłębiają one wiedzę w zakresie odtwarzania historii geologicznej, ale także są przydatne, a wręcz niezbędne w poszukiwaniach kopalin mineralnych.

Trzecią, równie cenną grupą materiałów archiwalnych są przechowywane wyniki prac pomiarowych prowadzonych zarówno w terenie jak i w różnego typu laboratoriach. Tutaj można podać jako przykład profile wierceń geologicznych czy hydrogeologicznych, które z wraz z ich opisem robionym jeszcze w terenie. Uzyskiwane w trakcie wierceń rdzenie osadów bądź skał są także cennym materiałem archiwalnym, do którego można wrócić nawet po wielu latach.

Paweł Cichecki, Kierownik Strefy Kultury Studenckiej Uniwersytetu Szczecińskiego

Archiwum dla mnie to kopalnia informacji, które są chronione od zapomnienia. Jest jak „koło ratunkowe – telefon do przyjaciela”, kiedy nie znasz odpowiedzi.

dr Agnieszka Rosa, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Archiwa określane są, zwłaszcza współcześnie, poprzez liczne metafory i nazwy odzwierciedlające zarówno ich postrzeganie oraz odczuwanie przez różne osoby i grupy, jak i podejmowane działania: placówka naukowa, miejsce pamięci, miejsce doświadczenia i przeżywania przeszłości, szukania korzeni, rozwijania pasji, dzielenia się przeżyciami i przeżywania emocji, miejsce rozrywki i zabawy, urząd, miejsce kontemplacji i wyciszenia – świątynia, skarbiec, sejf, instytucja kultury. Dla każdego, kto doświadcza i obcuje z archiwum, zarówno w wymiarze materialnym, metafizycznym czy egzystencjalnym, może być ono czymś innym, choć nadal odwołuje się do tego samego. To właśnie te liczne określenia zebrane razem, ukazują najdoskonalej czym jest dla mnie archiwum i jego istotę, jedność w różnorodności.

prof. dr hab. Radosław Gaziński, Instytut Historyczny Uniwersytetu
Szczecińskiego

Trzeba powiedzieć, że gdy myślę o archiwum najczęściej widzę siebie w pracowni korzystającego z akt. Archiwum jest zatem moim naturalnym miejscem pracy w którym prowadzę dialog z tymi którzy odeszli a po których pozostały archiwalia. Archiwum to także miejsce w którym mam wielu znajomych i przyjaciół co powoduje, że lubię w nim przebywać. Jako, że jestem z wykształcenia archiwistą archiwum jest dla mnie także jedną z najważniejszych instytucji jakie wynalazł człowiek.

Urszula Ganakowska, Zastępca Dyrektora Biblioteki Głównej
Uniwersytetu Szczecińskiego

Archiwum to przede wszystkim bliźniacza instytucja Biblioteki. Widać wyraźne pokrewieństwo między nami ☺. Oba nasze zawody - archiwisty i bibliotekarza łączy wiele cech wspólnych a mianowicie opracowanie zbiorów, udostępnianie ich użytkownikom, problemy magazynowania aż w końcu troska o zachowanie przechowywanych przez obie instytucje spuścizn dla przyszłych pokoleń. Wszystkim Archiwistom w dniu ich święta – najlepsze życzenia

dr hab. Jacek Batóg, prof. US, Dyrektor Instytutu Ekonomii i Finansów
Uniwersytetu Szczecińskiego

Materiały archiwalne pełnią dwie bardzo ważne funkcje. Pierwsza z nich polega na sprawnym dostępie do źródeł o charakterze formalnym, czy to w ramach zarządzania daną instytucją czy też udzielania informacji osobom z otoczenia, które ich potrzebują na własne potrzeby. Natomiast druga, chyba mniej przez nas doceniana i ważniejsza w dłuższym okresie, sprowadza się do stworzenia możliwości przypominania nam wszystkim jakie jest nasze dziedzictwo. Jest ona szczególnie ważna, ponieważ żyjemy dzisiaj na świecie, w którym stosunkowo łatwo

upowszechnić nieprawdziwą informację i warto dysponować źródłami, które pokazują jak rzeczywiście kształtowała się nasza, i nie tylko, przeszłość

Monika Żurawczyk, Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego

Archiwum jest dla mnie podróżą w przeszłość: ciekawą i niezwykłą, czasami bardzo trudną i wyczerpującą, jednak z całą pewnością niezapomnianą 😊

dr hab. Agnieszka Gut, prof. US, Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego

Archiwum to miejsce dla mnie niezwykle ważne, ponieważ jestem historykiem. To oczywisty truizm, ale chyba od niego należy zacząć. Moje związki z archiwami zaczęły się jednak wcześniej niż rozpoczęcie pracy na uniwersytecie. Po raz pierwszy pracowałam bowiem w archiwum w II klasie „ogólniaka”. Nie wiem, z jakich powodów, ale nasza klasa miała w ogólniaku „praktyki” – najpierw w przedszkolach, a później w różnych innych instytucjach. Do wyboru było między innymi archiwum w Stargardzie, czyli zamiejscowy oddział Archiwum Państwowego w Szczecinie. Jasne chyba, że poszłam właśnie tam 😊. I pod czujnym okiem ówczesnej kierowniczkii, pani Joli Borak, dowiedziałam się, co to jest paginowanie i na czym polega brakowanie. Zobaczyłam, jak wygląda konserwacja papieru i jak naprawiać strony japońską bibułą. Już wtedy ten pierwszy bezpośredni kontakt z przeszłością wywarł na mnie wrażenie. Później przyszły studia historyczne i zajęcia ze śp. doktorem (wówczas) Mieczysławem Stelmachem i NPH z Jerzym Grzelakiem, który stale „ciągał” nas na zajęcia do szczecińskiego Archiwum Państwowego. I się zaczęło na dobre. Gdy pisałam pracę magisterską, nie wyobrażałam sobie, że mogłabym nie dotrzeć do źródeł archiwalnych. Bez nich praca byłaby przecież niepełna 😊.

Dla mnie jednak archiwum, to nie tylko miejsce pracy. Los tak chciał, że mój mąż zaraz po ślubie rozpoczął pracę w AP w Szczecinie, że zamieszkaliśmy razem w Stargardzie w Arsenale, czyli w służbowym mieszkaniu w siedzibie oddziału zamiejscowego AP w Szczecinie, że razem ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich jeździłam na wycieczki turystyczne i „na grzyby”, że w archiwum spotkałam ludzi dobrych, mądrych i kreatywnych...

Chyba nie jestem odpowiednią osobą, by pisać o tym, czym są dla mnie archiwa 😊. Nie mogę bowiem pisać o nich bez sentymentu, bo – mówiąc bardzo patetycznie – dla mnie archiwum to miejsce pracy, część rodzinnego życia i miejsce naukowych dyskusji i spotkań z dobrymi znajomymi.

dr hab. Krzysztof Kowalczyk, Dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie

Na archiwum państwowe możemy patrzeć poprzez pryzmat funkcji wynikających z ustawy tj. gromadzenia, ewidencjonowania, opracowania, udostępniania, kształtowania i popularyzowania zasobu. W moim przekonaniu archiwum w XXI wieku musi być sprawnie działającym urzędem, realizującym zadania stricte archiwalne, naukowe i edukacyjne. Staramy się być nowoczesni bo wdrożyliśmy Elektroniczny Zarządzania Dokumentacją (EZD), system ewidencji ZOSIA, sukcesywnie digitalizujemy nasz zasób. Przede wszystkim otwieramy się przed użytkownikami z szeroką ofertą przekazania wiedzy o archiwach, historii Pomorza Zachodniego, korzystając również z mediów społecznościowych. Otwieramy się na różne grupy wiekowe (od uczniów po seniorów) i zawodowe (od amatorów-pasjonatów historii po naukowców). Współpraca archiwum państwowego z instytucjami państwowymi, samorządowymi, organizacjami III sektora (w tym genealogami, organizacjami kombatanckimi) jest dziś konieczna i oczywista. Istotną wartością dodaną tego współdziałania powinno być kształtowanie zwłaszcza wśród młodego pokolenia zainteresowania regionalną historią. Dla mnie archiwum to również firma, gdzie największym kapitałem są jej pracownicy, którzy tworząc sprawny zespół z pasją i oddaniem służą regionalnej społeczności. Życzę wszystkim archiwistom pogody ducha, godnych wynagrodzeń i satysfakcji z wykonywanej pracy.

Karol Cegielski, Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego

Archiwum to magazyn spisanej historii.

dr hab. Marlena Jabłońska, prof. UMK, Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Kiedy myślę ARCHIWUM mam przed oczami kilka cudownych wspomnień zapisanych podczas studenckich praktyk w archiwum uniwersyteckim i konińskim oddziale archiwum państwowego, w czasie kwerend archiwalnych do pracy doktorskiej, badań prowadzonych w archiwach francuskich ale także ciepłych i pełnych sympatii wizyt w czasie studenckich objazdów naukowych czy zjazdów studentów archiwistyki. Dla mnie, bez wątpienia, archiwum to miejsce spotkań. Spotkań z ludźmi, dla których przeszłość nie kryje tajemnic, z ludźmi, których wiedza i pasja zachwycają a umiejętności i chęć pomocy motywują do pracy. Spotkań z ludźmi, których historia ukryta jest w gromadzonych i pieczołowicie przechowywanych w magazynach archiwalnych źródłach historycznych: dawnych fotografiach, pamiętnikarskich relacjach, fragmentach spuścizn. Archiwum dla mnie, to miejsce wyciszenia, poznawania przeszłości ale z myślą o tym co tu i teraz i co przed nami.

Wszystkim archiwistom, praktykom i teoretykom, zawodowcom i pasjonatom, z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów życzę nieustającej radości z poznawania, odkrywania i dzielenia się skarbami przeszłości. Życzę także satysfakcji z pracy i wiary w wagę i znaczenia swej profesji dla kolejnych pokoleń, dla których nasza codzienność stanie się ich przeszłością.

Dziękuję Panu Dyrektorowi Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego za zaproszenie do tej cudownej inicjatywy, gratuluję pomysłu i życzę wielu sukcesów.

dr hab. Dariusz Rymar, Dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie
Wielkopolskim

Archiwum to miejsce, w którym odnaleźć można przygodę i odbyć podróż w czasie. To sposób na życie. No i miejsce pracy.

Paweł Radziejewski, Kierownik Archiwum Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Archiwum to pokazanie prawdy o nas samych. Udziela odpowiedzi na nurtujące nas od wieków pytania: skąd przyszliśmy i kim jesteśmy bądź chcemy być. Bez archiwum bylibyśmy jak dzieci we mgle bądź liście na wietrze

Igor Makacewicz, Kierownik Oddziału Zamiejscowego Archiwum UMK Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy

Rozwinięcie skrótu ARCHIWUM - Autonomiczny Relikt Cechujący Historią Indywidualności Wszechobecnych Umiejętności Medium...

Miejsce z przyszłością chroniące przeszłość, a my archiwiści jesteśmy jej kustoszami.

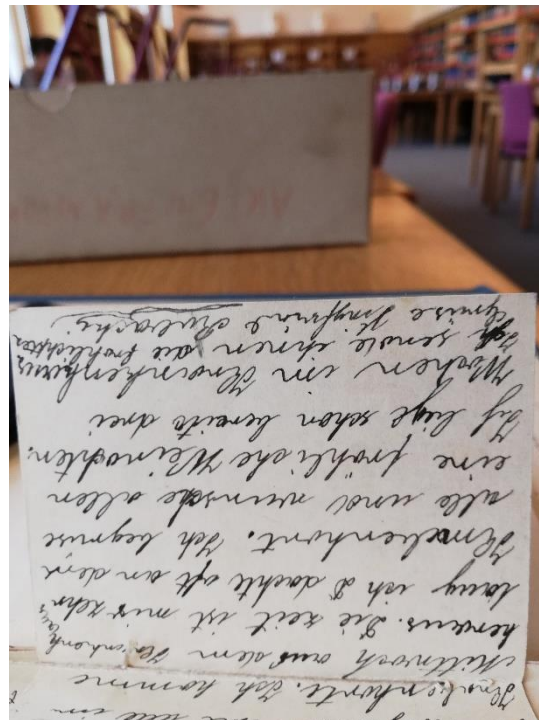
dr hab. Agnieszka Szudarek, prof. US, Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego

Czym jest dla mnie archiwum? Oczywiście można odpowiedzieć na to pytanie komentując podręcznikowe definicje, od lat już nie wiem ilu prowadzę przecież zajęcia ze *Wstępu do archiwistyki*. Można też napisać coś o warsztacie pracy historyka, czy skarbnicy informacji o przeszłości i okraścić jakimś paradygmatem badawczym. Ostatecznie *Metodologia historii* to także od jakiegoś czasu „mój” przedmiot. Pójdę jednak inną drogą, drogą bardziej osobistą. Archiwum dostarcza im bowiem dwojakiego rodzaju przeżyć szczególnych, których nie doświadczam w innych miejscach.

Pierwsze mają niemal mistyczny charakter. Wynikają ze szczególnej łączności z minioną rzeczywistością jaka wytwarza się przez bezpośredni kontakt z dokumentami podpisanymi ręką bohaterów moich opowieści o przeszłości. To świadomość, że one, tak ja teraz siedziały nad tą samą kartką papieru, wpatrywały się, tak jak i ja teraz, w ten sam tekst, kreśliły go szukając sposobu by najlepiej oddać swoje racje. I ten ich podpis złożony czasem ręką niepewną,

zdradzającą rzadkie sięganie po pióro, czasem zaś wprawną, ukazującą praktykę pisarską i siłę charakteru. Tak. Archiwum to dla mnie wehikuł czasu.

Drugiego typu przeżyć nie doświadczam często, ale są tak intensywne, że zapadają głęboko w pamięć. To chwile, w których w pewnym momencie żmudnego przeglądania akt, nagle zaczynają drżeć ręce, tętno przyspiesza, bo oto znalazłam coś, czego nikt przede mną nie znalazł, ustaliłam kolejny element w mojej układance i będę mogła napisać o czymś, o czym nikt dotąd nie napisał! To jak lądowanie na obcej planecie i stawianie kroków tam, gdzie dotąd nie stanęła ludzka stopa. Tak. Archiwum to dla mnie statek kosmiczny.



Zespół Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Czym jest archiwum?

Dla wątpiącego - pocieszeniem,

dla szukającego - odpowiedzią,

dla zagubionego - przystanią,

a dla każdego człowieka jest pewnym miejscem odnotowania.

Archiwum jest kopalnią wiedzy o przeszłości dla przyszłych pokoleń.

Joanna Kapitan, Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Archiwum jest dla mnie tym czym wspomnienia o nieżyjących bliskich. Jest największym skarbem, który pozostawiają nam przodkowie. To zasób, krynica, źródło wiedzy i doświadczeń spisanych na pożółkłych kartach historii ☺

Zespół Archiwum Uczelnianego i Centrum Historii Politechniki Białostockiej

Archiwum jest metaforą życia: z pozornie trudnego W CZORAJ (procedur, które już przebrzmiały), tworzy nasze DZIŚ (przepisy, które nas czasem zdumiewają, ale i tak je przyjmujemy), by krętą drogą doprowadzić nas do JUTRA (w które ciągle spoglądamy z nadzieją). Na szczęście - podobnie jak życiu - w pokonywaniu zawiłych ścieżek życia towarzyszą nam przyjaciele, w archiwum - mamy siostry Archeo.

Dokument - czy brudny, czy czysty, trafi w końcu do archiwisty.

Piotr Siemiński, Kierownik Archiwum Sądu Rejonowego Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

Czym jest archiwum? Na pytanie to, nad którym kolejne pokolenia studentów archiwistyki starają się rokrocznie znaleźć odpowiednią odpowiedź. Obrana przez nich droga, niełatwa, częstokroć niedoceniana a przy tym niezwykle odpowiedzialna, pozwala im na tytułowanie się mianem mistrza w zakresie archiwistyki. Wydawałoby się, że na tak niepozorne pytanie, bardzo łatwo jest udzielić odpowiedzi. Jednak tak jak w życiu, im dalej człowiek wędruje obraną ścieżką, tym więcej zaczyna rozumieć, widzieć i ku swemu wielkiemu przerażeniu, zaczyna sobie zdawać sprawę z okrutnego faktu i za Sokratesem powtarza w sercu: „Wiem, że nic nie wiem”.

W moich kilkuletnich zmaganiach w pracy archiwisty niejednokrotnie z pytaniem tym zdarzyło mi się zmierzyć. Z powodu pracy w archiwum zakładowym jednego ze szczecińskich sądów rejonowych, powyższe pytanie przybrało następujący kształt: Czym jest Archiwum Sądowe? W rozważaniach swych nie jestem osamotniony, bowiem podobne rozważania miało wielu archiwistów przede mną, w tym jeden, którego cenie ponad wszelką miarę. Alfred Wielopolski, bowiem jego osobę mam na myśli, wielokrotnie wypowiadał się nad rolą archiwisty, czy Archiwum i ich znaczenia w zbiorowej świadomości i pamięci ludzki, którzy pełnymi garściami czerpać mogą z doświadczeń mienionych pokoleń. Jako jedynie niegodny następca mistrzów staram się znaleźć stosowne odniesienie do swojej sądowej rzeczywistości.

Ktoś kiedyś nazwał Archiwum sercem sądu. To niezwykle piękne i barwne porównanie ma w sobie wiele z prawdy. Bowiem tak jak serce pompuje życiodajną krew, umożliwiając organizmowi funkcjonowanie i wzrost, tak również archiwum umożliwia prawidłowe funkcjonowanie całej instytucji. Jednak na tym jego rola się nie kończy. Archiwum bowiem stoi na straży... pamięci. I choć może nie jest to pamięć pisana przez duże „P”, jak ma się to w przypadku narodowego zasobu archiwalnego, ale na straży pamięci konkretnych osób. Bowiem tak jak naród czy społeczność posiada swoją historię, tak również każdy z nas, niezależnie od pochodzenia, posiada swoją własną historię. Życiorysy te wyglądają różnie i próżno szukać dwóch takich samych. Jest niestety prawidłowością sądów, że towarzyszą one potomkom Adama i Ewy od samego początku. Niejednokrotnie dotyczą spraw bolesnych i trudnych,

niekiedy radosnych. Zawsze jednak są to sprawy ważne, jeżeli spojrzymy na nie przez pryzmat konkretnego bohatera. Prawdą jest, że wiele tych spraw, gdy dopełnią się ich dni, ulegną enigmatycznemu zbrakowaniu. W rzeczywistości oznacza to bezpowrotne zniszczenie całej dokumentacji zgromadzonej w danej sprawie. Różnią się zakresy trwania pamięci, tak jak w życiu, niekiedy są to lata 3 a kiedy indziej 50. Część natomiast, tych najcenniejszych zostanie przekazanych na wieczyste przechowywanie do Archiwum Państwowego.

W tym wszystkim zadaniem archiwum jest dołożenie wszelkich starań, by nim nastanie odpowiedni czas, materiały o wydarzeniach z przeszłości były przechowywane w należytych warunkach, by w każdej chwili mogły zostać odnalezione. Rolą też archiwum jest, gdy przejdzie czas, doprowadzić do wybrakowania tych materiałów, które są już gotowe na odejście. Zwieńczeniem zaś procesu jest przekazanie tych kilkunastu spraw, o których pamięć przeminać nie może, nawet, gdy dawno odejdą bohaterowie, których imiona zapisane są na kartach spraw. Co z nimi dzieje się dalej, to już zupełnie inna historia.

Piotr Frąckowiak, Dyrektor Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego

Archiwum to dla mnie zawsze ludzie. Współpracownicy, klienci, koleżanki i koledzy z innych instytucji oraz Ci, których znam wyłącznie ze zdjęć znajdujących się w aktach osobowych lub osobnym zbiorze. Właśnie te osoby sprawiają, że Archiwum jest wyjątkowym, niepowtarzalnym i jedynym w swoim rodzaju miejscem. Dużo różnych określeń na powiedzenie tego samego, prawda?

Ludzie, którzy mnie ukształtowali jako archiwistę to przede wszystkim pracownicy obecnego Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, dlatego nie mogę o nich zapomnieć pisząc czym jest dla mnie Archiwum. Zaczynając studia na kierunku filologia, spec. filologia angielska nigdy bym nie pomyślał, że w ich trakcie zacznę kolejne, historię, a na drugim roku studiów wybiorę specjalność archiwalną. Na stacji, mimo wszystko, mieszkało dwóch przyszłych adeptów archeologii... i dla przeciwwagi jeden przyszły archiwista, który został na koniec radcą prawnym. Świat historyków był, jest i będzie jedyny w swoim rodzaju, a nie był by on taki gdyby nie archiwa i ludzie, którzy w nich pracują i z nich korzystają.

Archiwum wymaga od swoich pracowników nie mało. Chce, żeby był w nim porządek, bo w wyrazie archiwum najważniejszą literką jest właśnie p. Archiwum żąda, żeby akta spływały do

niego regularnie i żeby z niego regularnie, gdy nadejdzie czas znikają. Archiwum surowo wymaga dokładności i skrupulatności, nie toleruje lenistwa. Archiwum chce, żeby pracownicy zadbali o najważniejsze dokumenty, usunęli metal, ponumerowali strony, zapakowali w piękne teczki, a te najlepiej w wytrzymałe pudła. Archiwum jest wrażliwe na zmiany temperatury i wahania wilgotności, dlatego prosi grzecznie, żeby te się za bardzo nie zmieniały. Archiwum wydaje się być introwertyczne, ale w głębi serca lubi odwiedziny gości. Archiwum ciągle marudzi, że przytyło i nie mieści się w swoich magazynach. Archiwum jest uczulone na kurz, z którym często jest kojarzone. Archiwum walczy ze stereotypem, że jest starą piwnicą. Archiwum pamięta o wszystkich i nikogo nie pomija.

Archiwum to życie. Dokumenty w archiwum są jak wynik elektrokardiogramu. Odzwierciedlają zarówno wzloty i upadki, nie tylko instytucji, ale przede wszystkim ludzi.

dr hab. Eryk Krasucki, Instytut Historyczny Uniwersytetu
Szczecińskiego

Archiwa to od lat moja nieustająca fascynacja. Miejsca, które za każdym razem opuszczam niechętnie, kojarzące się z przygodą i ciągłym niedosytem. Jest w nich coś, co przypomina mi dzieciństwo, może dlatego, że nauka, to dla mnie w pierwszej kolejności zaspokajanie ciekawości. Czy istnieje z punktu widzenia historyka miejsce mogące przynieść więcej satysfakcji? Biblioteka? Owszem, ale musiałaby ona przypominać Borgesowski labirynt i zachęcać do wejścia otwartością znacznie większą niż to ma miejsce dziś, w większym też stopniu musiałoby to być miejsce oferujące ów specyficzny rodzaj intymności. Ekscytacji mojej nie rozbudzają też specjalnie historyczne wycieczki – przyglądanie się sławnym budowiom, polom bitew czy grobowcom sławnych żon i mężów. W dużo większym stopniu moją ciekawość rozbudzają muzea i galerie sztuki. Dobrze się w nich czuję, przyznaję, ale to jednak nie jest to, co archiwum, gdzie niemal od razu przenieść się mogę ku światom i zdarzeniom, które jednocześnie są i których nie ma. Gdzie mogę czytać o ludzkich tęsknotach i niespełnieniu, o bohaterstwie i podłości, gdzie wiele dowiaduję się o sobie samym, bo przecież to, co czytam zderzam jakoś ze swoim doświadczeniem i systemem wartości. To coś innego niż literatura piękna, choć przecież pewne podobieństwo można tutaj znaleźć, kluczowa różnica polega jednak na tym, że za pośrednictwem archiwum, mając określone metodologią ramy, sam staje się twórcą opowieści o czasie minionym i od mojej wyobraźni oraz talentu zależy, jak ona się rozwinie. Poszyty, boxy, teczki (to słowo za sprawą lustracji nabrało, niestety, mało sympatycznego wydźwięku) i to, co się w nich kryje, oferują mi możliwość intelektualnej

przygody, ale dają też władzę nad opowieścią, a więc i nad ludźmi. To duża odpowiedzialność, a pokus jest bez liku.

Nie wiem, w ilu archiwach do tej pory pracowałem, to aż tak istotne nie jest, było ich sporo. Były wśród nich placówki duże i małe, bardziej i mniej przyjazne. Myślę sobie jednak, że nawet w tych ostatnich udawało mi się spotkać archiwistów życzliwych, cierpliwych i mądrych (złośliwców i frustratów szybko wymazuję z pamięci). I im właśnie chciałbym przy okazji Międzynarodowego Dnia Archiwisty podziękować w pierwszej kolejności za okazaną/okazywaną mi pomoc. A archiwom – wszelkim! – życzę, żeby były. Po prostu. A że każde cierpi na brak miejsca dla nowych zbiorów, dorzucam jeszcze każdemu w myślach długie rzędy regałów, na których wszystko zostanie ułożone w odpowiednim porządku.

Michał Migała, Trójka, Polskie Radio

Moja prawa półkula:

Archiwum to zachodzące słońce odbijające się w jasnym lakierowanym drewnie setek małych szufladek. To lekki zapach kurzu i dostojnych w swej pożółłości karteczek, które wertowało tysiące rąk przede mną. Dotykając ich uczestniczę w tej sztafecie pokoleń. To pewność i spokój biurowej lampy i szarej marynarki. To cichy szmer pocziwego peceta z dostojnym kineskopowym ekranem, na którym, choćbyś się starał, nie odpalisz żadnej agresywnej gry. To cisza i schron przed zgiełkiem świata. To Trurl i Klapaucjusz.

Moja lewa półkula:

Archiwum to informacja, posegregowana i podzielona tak, że nie zostaje żadna reszta po przecinku. To usystematyzowanie nie pozostawiające wątpliwości, które daje spokój. Niczym świeżo posprzątaną pokój.

A oto i ja. Białkowa, napędzana związkami węgla samosterująca główica, która przeczesuje dane w środku tego twardego dysku z drewna, krzemu i papieru. I cieszy mnie to i kąpię się w poczuciu symbiotyczności i rozplýwam się: w lampie, w marynarce i w lamperii na korytarzu. Nie ma mnie. Jest Wieczność w zapachu muśniętych kartek.

dr hab. Radosław Skrycki, prof. US, Instytut Historyczny Uniwersytetu
Szczecińskiego

Archiwistyka to strasznie skomplikowana i nudna dziedzina wiedzy. I jak prawie każda rozbudowana teoria ma niebagatelne zastosowanie w życiu: porządkuje pamięć, chroni ją i udostępnia kolejnym pokoleniom profesjonalistów i pasjonatów. Bez archiwów, bibliotek i muzeów trudno sobie dzisiaj wyobrazić funkcjonowanie historyków, a bez historyków - nowoczesnych społeczeństw.

dr Jadwiga Wawer-Bernat, Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego

Czym jest Archiwum?

To nie tylko tworzenie, porządkowanie, brakowanie akt.

To podróż przez historię,

Odkrywanie nieznanych zdarzeń i biografii z przeszłości,

Podróż w czasie przeszłym.

ks. dr hab. Grzegorz Chojnacki, prof. US, Dziekan Wydziału
Teologicznego, Dyrektor Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu
Szczecińskiego

Utrwalone życie zaczarowane w tajemniczych znakach,
do których zbliżamy się z bijącym sercem, ze skalpelem rozumu przesywającym zagadki
przeszłości.

Przykurzone stare fotografie, karty topografii niezbadanych miejsc i uśmiech badacza, którego
nikt nie zrozumie.

Powstaje co dnia, by żyć i nie umiera z ostatnim promieniem zachodzącego słońca.

Dostojne przez swoją nieśmiertelność...

dr Paweł Pietrzyk, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych

Archiwum kojarzy mi się i zawsze będzie kojarzyć z miejscem wyjątkowym. Wypełnionym historią, a w zasadzie wieloma historiami, zachowanymi w źródłach, jakże często jeszcze nie odkrytych, których zabezpieczenie dla przyszłych pokoleń, ale przede wszystkim "uwolnienie" dla szerokiej publiczności, jest niezmiennym celem idei Archiwum.

Świadomość i poczucie odpowiedzialności zarówno za te źródła, jak i za archiwistów, stojących na ich straży, często z pasją oddających się wybranej dziedzinie, dostarcza mi wiele inspiracji, emocji i motywacji w działaniu. Archiwum to zwyczajne - niezwykłe miejsce, które dla każdego ma swoją historię i w którym każdy może swoją historię odnaleźć.

dr hab. Adam Makowski, prof. US, Dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego

Archiwum nie zrozumie chyba nikt, kto nie miał przyjemności obcowania z nim przez dłuższy czas. To osobista przestrzeń, która – mimo fizycznej obecności innych ludzi – nie została w moim wymiarze dotknięta przez innego człowieka. To każdorazowo Magellana szlak dookoła świata, Kolumba droga do Ameryki czy Hillarygo i Tenzinga na Mount Everest.

Są jak tajemna loża, w której można się zamknąć i doznawać wrażenia samotnego poruszania się wehikułem czasu po świecie, który jako pierwszy człowiek poznaję, ale po części też kreuję, rzeźbię nie dłutem, a siłą swojej dociekliwości, determinacji w składaniu mikrookruców dostępnych tylko mnie. Doświadczenie to mógłbym porównać do dwóch innych: samotnego przemierzania najwyższych szczytów Tatr albo pokonywania kolejnych kilometrów maratonu. Zamyka się moja własna kapsuła, w której nie może przeszkodzić nic ani nikt. A kiedy z niej wychodzę świat nie jest już taki sam. Jest głębszy, bogatszy, mądrzejszy.

dr hab. Paweł Gut, Kierownik Oddział I Archiwum Państwowe w
Szczecinie, Prezes Szczecińskiego Oddziału Stowarzyszenia
Archiwistów Polskich

Jedno z patetycznych stwierdzeń umówi, że „Archiwum jest pamięcią narodów”. Jednak to wyniosłe hasło wydaje się ..., bo Archiwum to przede wszystkim skarbnica wiedzy, wiadomości o zwykłym człowieku, jego życiu, działalności tej wzniosłej i przyziemnej zapisanych w nieskończonej liczbie dokumentów czy wpisów do baz danych.

A osobiście dla mnie Archiwum to nie tylko miejsce pracy zawodowej, ale również podstawowy zbiór źródeł do pracy naukowej, do badań archiwalnych i historycznych. Poza tym Archiwum to miejsce spotkania z użytkowaniem, korzystającym z zasobu archiwalnego, tym zawodowym (historyk, badacz, naukowiec), jak też tym laikiem (historyk amator, genealog, inżynier budownictwa, obywatel szukający akt dla celów utylitarnych itd.), prowadzenia dyskursu o archiwaliach i historii, tak w skali makro, jaki i mikro. Te spotkania to ciągle pogłębianie własnej wiedzy o samych archiwaliach, jak też o faktach w nich zawartych, które potwierdzają znane już dzieje, jak też często zmieniają wiedzę historyczną o tej dawnej i tej bliższej przeszłości.